KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Kwietnia. — Rok 1838. Poniedziałek. № 89. Jutro, Ś. Ryszard.

Wczoraj w Kościele XX. *Piiarów* śpiewano Mszą utworu J. N. *Rostworowskiego*.

Wezbranie *Wisły* dotknęło wszystkich w ogóle mieszkańców Warszawy, iedni stracili cały lub częściowy maiątek, narażeni zostali na nędzę, zagrożeni nawet na chwilę utratą życia; drudzy, uczuli mocno niedolę bliźniego, serca ogółu cierpiały widząc tyle nieszczęść zlewaiących się właśnie na tę klassę ludu, której los mniej szczodrze swych darów użyczył. Dobroczynne Osoby których imiona tam zawsze napotykać można, gdzie idzie o otarcie łez nieszczęśliwym, w pierwszych zaraz chwilach przyciskaiącej klęski, pośpieszyły nieść ulgę niedoli, pocieszenie strapionym; Rząd rozwinął opiekę swoią nad poszkodowanemi, a licznie składane przez prywatnych na ołtarzu nieszczęścia ofiary, pomnażane ciągle przybywaiącemi datkami, świadczą o dobroczynności Warszawian. Chcąc powiększyć ten fundusz, zamierzono dać Koncert na dochód *dotkniętych powodzią Nadwiślanów*. Znakomite osoby, znani zaszczytnie Publiczności Artyści, uproszeni zostali o ozdobienie go swoim talentem w połączonych usiłowaniach; a Dyrekcja Teatrów przyczyniaiąc się do tego szlachetnego zamiaru, ofiarowała sale redutowe. Koncert ten odbył się wczoraj w południe. Spodziewany za pierwszym pomysłem fundusz, przeszedł wszelkie oczekiwania. Staraniem dobroczynnych Dam stolicy, których imiona Kurjer już ogłosił, pod przewodnictwem JW. Hr. Stani: *Potockiej*, rozprzedano massę biletów, każdy brał ie ochoczo, wielu kupowało po kilka lub kilkanaście, a znaleźli się i hojniejsi wnosząc za bilety wyższą nad oznaczoną opłatę. Płacz nędzy, głos nad grobem w niedostatku stoiącej starości, a nadewszystko boleść obarczonej nieiednej drobną dzieciną matki, trafił do uczuć miłosierdzia, a prośby Dam wyręczaiących tym razem żebractwo, wszędzie skwapliwę wspomaganie znalazły. Przy takiej rozprzedaży biletów Sale redutowe musiały być natłoczone, wiele osob nie mogło nawet słyszeć z bliska Koncertu, ale pocieszaiąca myśl współprzyłożenia się do tak dobroczynnego dzieła, stała im za wszystko. Dyrygował całym składem koncertu, tyle zasłużony i utalentowany Kapelmistrz *Kurpiński*. Znakomici Amatorowie (których nazwiska wymieniliśmy wczoraj) wykonali zapowiedziane programatem arcy-dzieła muzyki z odznaczaiącym się talentem; obawa obrażenia skromności wstrzymuie nas od wynurzenia zasłużonych szczególnie pochwał, ale to poświęcenie się dla biednych, głośnego przynajmniej w imieniu tyle wesprzeć się maiących rodzin podziękowania wymaga. Należy się ono również sprawiedliwie, pomagaiącym Im artystom, ich gra, śpiew, nigdy iak wczoraj nie były wyrazistsze, czucie wznioślejsze, lub głos okazalszy. Jednemu z nich, P. *Tejchmann* winniśmy wdzięczność za utwór muzyki do śpiewu, którego wiersz do chwilowych okoliczności zastosowany, kończył się tą strofą:

Ty słuchaczu litość masz,
Miejże ieszcze wzgląd,
Przebacz chętny pomysł nasz,
Nim odejdziesz z tąd.

Na te wyrazy Publiczność iakby iednem natchniona duchem powstała, a huczne oklaski już poprzednio wielekroć wznoszone, oddały hołd zarazem talentowi Amatorów i Artystów, szlachetnej myśli która przewodniczyła utworowi zabawy, w końcu dobroczynności osób za których staraniem i zachodem zamiar ten do skutku tak pomyślnie przywiedziony został. Do chórów należały także znakomite Osoby posiadaiące talent muzyczny, a orkiestrę składali wszyscy Artyści naszej opery. O dochodzie i innych szczegó-

łach doniesiemy naszym Czytelnikom. (W kilkunastu exemplarzach wcześniej wyszłych wczorajszego Kurjera, w wymienieniu osób śpiewaiących, opuszczono wiersz następuiący „Duet Rosyniego z Oblężenia Koryntu: Hrabina Fran: *Potocka*, JP. *Stolpe*.")

W tych dniach wyszedł z druku 5ty poszyt pisma *Panorama literatury kraiowej i zagranicznej*, i obejmuie następuiące artykuły: Literatura Niemiecka; Wiek XVII i połowa XVIII; Szkoła Szląska niemieckich poetów; Marcin *Opitz*, Paweł *Fleming*, Andr: *Gryphius*, Fry: *Logau*; Obrazy Kaukazu Alex: *Marlińskiego*, Ostatnia stacja pod starą Szamachą, przekład Marcel: *Cellarego*; Badania historyczne W. A. *Macieiowskiego* iako to: Mitologja Sławian, Pobożność chrześcjańska i zatrudnienia domowe Sławian, Klechdy; Jak zostać w 3ch dniach oryginalnym autorem; Teatr: *Łucja czyli Pamiątka*, *Hortensja*, *Marja czyli trzy epoki*; Świątynia *Janusa* powieść historyczna z niem: p. J. P., Kronika Literacka, Noworocznik dla dzieci, Pierwiosnek, Niezapominajki. Prenumeratorowie poszyt ten odbiorą w księgarniach i od osób u których zapisywać się raczyli. Prenumerata aż do ukończenia 12tu poszytów iest otwartą. *Cena* 1go Nru zł. 4, następnych po zł. 2, 12ty Prenumeratorowie bezpłatnie odbiorą. Po wszystkich stacjach i urzędach Poczt: Królestwa zapisywać się można razem na 6 poszytów za opłatą po zł. 14. Prenumerować można można w Warszawie w Kantorze główn., w Księgarniach *Senewalda*, *Merzbacha*, E. *Gliksberga*, *Zawadzkiego* i *Węckiego*, w Biurze Infor: i innych. Druk 6go poszytu iuż rozpoczęty. — Zacny tutejszy Obywatel ś. p. Józef *Brzeziński*, onegdaj z powszechnym żalem krewnych i licznych przyiaciół ten świat opuścił. Żył lat 48. Zwłoki iego dziś po połud: na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzone będą. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla uszkodzonych wylewem Wisły od J. G. za namowę do przeniewierzenia się, złp. 10. — *Markowski* z imienia niewiadomy, lat przeszło 50 maiący, wyrobnik, przyszedłszy onegdaj do domu Nr 1854, będąc cokolwiek napiłym, wlazł pod strych do Szewca w tymże domu zamieszkałego, i niewiadomo iakim sposobem z tamtąd spadł, w skutku czego, podług opinji Chirurga cyrkułowego, przez wstrzęśnienie mózgu dnia wczorajszego życie zakończył. — Według Taxy na b. miesiąc Kwiecień, ma się płacić w Warszawie funt mięsa wołowego gr. 12, krowiego lub z buka: gr. 11, wieprzowiny ze skórą gr. 11, schabu gr. 9, cielęciny gr. 9. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Więźniach z Galer* przywołani: JPani *Halpert* i JP. *Werowski*. W Rozmaitości, po *Jednej chwili* JPP. *Żółkowski*, *Panczykowski* i JPanna *Werowska*; zaś po *Mężu zawoiowanym* JP. *Panczykowski*, (ta komedja daną była zamiast zapowiedzianych, z powodu nagłej słabości JP. *Jasińskiego*.)

Francja.— Zbiiaią pogłoskę, iakoby między Panem *Mole* a Posłem amerykańskim przyszło do nieporozumień. — Poseł *Abdel Kadera* przybył do *Marsylji*, gdzie przez kilka dni zabawi; w temże mieście był obecnym na przedstawieniu opery *Hugonoci*. — W *Bordo* zaszła znowu kwestja, czy poiedynkuiące się osoby winny ulegać karze sądowej. Aresztowani zostali wypuszczeni. — Naradzano się o podwyższenie pensji dla wojskowych o 900,000 fr. Jenerał *Laburdone* członek oppozycji, ganił postępowanie rządu względem udzielania dymissji choć młodym oficerom. Mowa iego wznieciła w izbie powszechną niechęć. — P. *Mataliwe* ieszcze nie zaniechał zamiaru wystąpienia z gabinetu. — 24 z. m. miała się odbyć ważna narada Deputowanych u Pana *Djupę*. — Kommisja wyznaczona do roztrząsania potrzeb nadzwyczajnych dla armji afrykańskiej, obrała Pana *Tjers* sprawozdawcą. — Lubo instrukcje w processie *Huberta* iuż są ukończone, mimo to 23 z. m. aresztowano ieszcze meklera wexlów, u którego znaleziono kilka pism politycznych i

wiele ładunków. — Mimo złej pory 18 z. m. wysłano statek parowy *Krokodyl* do *Algieru*. Statek ten przewiezie *Abdel Kaderowi* ważne depesze od Ben *Aracha*. Sądzą, iż przy tej okoliczności wydano Marszałkowi *Wale* rozkaz wstrzymania wszelkich obrotów woiennych. Gubernator ieneralny miał zamiar obsadzić *Blidę* i *Koleję* bez oczekiwania posiłków, i wątpią nawet czy wydany mu rozkaz wcześnie do niego dojdzie. Do *Tulonu* ciągle przybywaią oddziały wojska, przeznaczone do pułków afrykańskich. — Dziennik *sporów* zwykle przepowiadaiący zdarzenia w *Portugalji*, twierdzi, że nowa ustawa tego kraiu wraz z ogólną amnestją będzie wkrótce ogłoszoną.

Włochy. — Pogłoski o zjawieniu się cholery w *Neapolu* okazały się fałszywe. Na drodze do tej stolicy złupiono Anglika, przez to podróżni z trwogą przebywaią tameczne okolice. W tejże stolicy zapadł się mur domu i przywalił gruzami kilka osób.

Anglja. — Koronacja Królowej odbędzie się iuż w Czerwcu. — Poseł austrjac: Xżę *Esterhazy* 21 z. m. obiadował u Hrabiego *Durham* w towarzystwie Posła rossyj: i wielu Ministrów, nazaiutrz obiadował u Królowej. — Xżę *Welington* dał ucztę dla officerów swoiego pułku udaiących się do *Kanady*. — 20 z. m. panowała w *Liwerpolu* nader gwałtowna burza. — Xżę *Kapui* w tych dniach przyjmował u siebie Królewiczów Xiążąt *Kembrycz* i *Sussex*, tudzież Xięcia *Welingtona*. — Xiążę Karol *Brunświcki* 20 z. m. tylko śmiałym skokiem z powozu ocalił się z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdy konie rozbrykały się nagle, powóz został zgruchotany, a stangret zraniony.

Hiszpanja. — W głównej kwaterze *Kabanery* ma się znajdować francuzki Jenerał *Kluet* i inna ieszcze ważna osoba. — Proklamacja *Espartera* oburzyła ministrów i spowodowała odwołanie tegoż Jenerała, który na wezwanie o wytłumaczenie, zaspokaiaiącą dał odpowiedź. — Wszelkie nadzieie o zawarcie pożyczki dla Królowej spełzły na niczem. — W S. *Sebastjanie* kazano rozstrzelać kilku ieńców Karlistowskich prawem odwetu, ponieważ i Karliści podobnież postąpili z ieńcami izabellistowskiemi. — Obawiano się, aby Karliści nie zniszczyli kopalni almadeńskiej, lecz *Garcja* temu przeszkodził. — Rząd francuzki dozwolił części załogi z *Figueras* przejść przez ziemię francuzką do *Puicerdy*.

Niemcy. — Coraz smutniejsze nadchodzą opisy okropnej powodzi w *Peszcie* i *Gran*. Przeszło 1,000 ludzi stało się pastwą rozhukanego żywiołu, a ci którzy ocalili sobie życie, błądzą bez przytułku. Sród tego nieszczęścia zjawiła się ieszcze banda łotrów, którzy starali się korzystać z ogólnego zamięszania. Władza kilku z nich schwytała, i kazała powiesić.

Rozmaitości. — *Paganini* ogłosił w pismach że Dyrektorowie kassyna odstąpili od swoich pretensji o wynagrodzenie, po przekonaniu się o niesłuszności takowych. — Opera *Hugonoci* w Marsylji doznała równego przyięcia iak w Paryżu. Na pierwsze 12 przedstawień wszystkie miejsca zamówiono, a Autor *Meieber* równie iak w tylu innych miejscach stał się gwiazdą szczęścia dla Dyrektorów. — Prefekt Departamentu Sekwany pozwolił towarzystwu teatru francuzkiego, wznieść *Moljerowi* pomnik przed domem, w którym umarł. — „Czego tak stoisz młoda żebraczko, tak iesteś bladą, czy zimno i głód odebrały ci życie?“ “Nieżywą, nie iestem, ale iestem *niemową*.“ — Od czasu zniesienia domów gry w Paryżu weszły w modę zakłady bilardowe. Czasem zakładaią się o 3000 fran:. — Ktoś opowiedział że ma konia, którym raz na dzień ubiegł 25 *godzin* drogi. „Jakże to być może“ zawołali ze śmiechem obecni.“ Mój pan to czynił, kiedy dzień był najdłuższy, odezwał się lokaj stoiący za panem. — Wieśniak *Dewu* oskarżył się dobrowolnie przed sądem w *Djep* o zabicie swoiego szwagra *Djukrok*. Przyczyną morderstwa było to, że *Djukrok* nie chciał wejść z wspomnionym

Dewu o wymianę swoiego pistoletu na inny przedmiot. Oba właśnie znajdowali się w lesie dla zbierania drzewa, a gdy o wymianę powstała sprzeczka, *Dewu* w uniesieniu zabił nożem *Djukroka*. — Żebractwo w Paryżu pomnaża się z niesłychaną bezczelnością. 11 Marca w nocy na ulicy *Tiwoli* napadnięto na powóz, w którym siedziała Dama z mężem, wracaiąca z balu. Krzyki napadniętych sprowadziły ludzi, a 3ch złodziei złapano. — Przed kilką dniami miano nieiakiego L. oddać do domu szalonych we Francji, z powodu uchybienia w formalności, przyięcie iego odwlekło się na dni kilka; tymczasem nieszczęśliwy zabił swoią ciężarną żonę, a potem i siebie.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Miszewski Fran: Oby: z Boguszyna; Kieszkowski Stani: Oby: z Paplina; Płaziński Anto: Oby: z Potocka; Lamparski Stani: Oby: z Jasieńca; Żułtowski Tom: Oby: z Trzcianki; Gordon Kar: D. z Żelazny.

DONIESIENIA.

Prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Kanapa, Krzesła, Szafy, Stoły, Łóżko, w Warszawie przy ulicy Krakow: Przedm: pod Nr 386, w dniu 22 Marca/3 Kwiet: r. b, o godz: 11 z rana; następnie w dniu 23 Marca/4 Kwiet: t. r. o godz: 3ej z połud:, w Warszawie przy ulicy Wróblej pod Nr 2886, Komoda, Kanapa, Krzesła, Szafy, Stół, Zegar, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *G. Zawadzki* K.

Dnia 24 Marca/5 Kwiet: r. b. o godz: 10ej z rana, sprzedany będzie w drodze subhastacji w Wydz: I Trybunału Cywilnego tutejszego odbywać się maiącej, Browar Nr 691 w Warszawie przy ulicy Leszno położony. Browar ten mieszczący bardzo porządne murowane zabudowania, może być użytkowanym nie tylko iako Browar, ale na składy, zaiazd, i prywatne mieszkania. Licytacja zacznie się od summy 42,000; koszta płacą się z szacunku.

☞ 100 sztuk DRZEWA Sosnowego, kilka lat na lądzie będącego, iest ieszcze do sprzedania w podwórzu oparkanionem przy drodze Jerozolimskiej, wchodząc od ulicy Brackiej, pierwszy mostek do bramy prowadzący.

W tych dniach zgubiono 2 LOSY loterji klassycznej 1/3 Nr 63,335 do 5 klassy 49 loterji, 2/2 Nr 59,147 i 2/3 54,539 do 5 klassy 50 loterji, na które najmniejsza wygrana przypadła po 200 złp.; uprasza się znalazcy o oddanie Kollektorowi, gdyż żadnej korzyści mieć nie będzie, ponieważ zastrzeżenie w Dyrekcji Loterji nastąpiło. *Daniel Hersz Jwanckier*, przy ulicy Grzybow pod Nr 1101.

KOLONJA Szamocin i Józefin w Gminie Białołęckiej Powiecie Warszawskim położone, sprzedane zostaną ostatecznie przez publiczną licytacją w dniu 24 Marca/5 Kwietnia r. b. o godzinie 4 z południa w Sali Audjencjonalnej Trybunału Cywilnego I Jn: Guber: Mazow:. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u W. Teofila Dąbrowskiego Patrona, w Warszawie Nr 235 mieszkaiącego.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Stoły, Stoliki, Pantaljon, Serwantka, Lustra w ramach złoconych, Lichtarze brązowe i t. d., tu w Warszawie w Rynku Starego Miasta w dniu 22 Marca/3 Kwietnia r. b. o godzinie 3 z południa przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

K. A. Garbolewski K. T. C. G. M.

Kanapy, Krzesła, Szafy, Łóżka, Kantorki, Zegary, Naczynia różne miedziane i t. p., w dniu 23 Marca/4 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie w domu Nr 726; także w dniu 25 Marca/6 Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana w Mieście Przybyszewie w Powiecie Czerskim na targu publicznym prawnie zaięte Ruchomości iako to: Słonina, Sadła, Cukier, Stoły, Łóżka, Szafy, Konie, Krowy, Bryczka i t. p., przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. *Walenty Supryniewicz* K. T. C. G. M.

Znalazca srebrnej TABAKIERKI fabryki Tulskiej, upuszczonej w Sali Redutowej w czasie koncertu danego wczoraj, raczy ią odesłać do Rządcy domu przy ulicy Nowolipki pod Nr 2406.

W tych dniach zgubiony został PASZPORT Macieia Stałowskiego; uprzejmie uprasza się o oddanie do Biura Paszportowego w Ratuszu.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w połu: cie: 2.

TEATR WIELKI. Jutro, *Fra djawolo*.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, dla powyższej słabości, zmieniono widowisko, dane będą: *Intryga w straganie. Nikt mię nie zna.* 15 raz *Mleczna Siostra*.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa Nr 600 przy ulicy Bielańskiej, familja *Procin* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego, grać i śpiewać będą *Hessen* i *Hagenmajster*.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Pieczeń cielę: z młodą sałatą, Sztufada woło: z karto: angiel:, Gołąbki szpiko:, Zrazy zawł: z kaszą tatar:, Potrawa z mostków cielę: z ryżem, Kotlety woło: z kawjorem, Krupnik i Rosół. KOLACJA: Kotlety cielę: z grosz:, Potrawa z pulard, etc.
